

Prof. dr hab. Aleksander Gugin

Katedra Marketingu, Politechnika Rzeszowska

Dr Tadeusz Pliszka

Katedra Teorii Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Rzeszowski

Instytucjonalny wymiar etyki w ujęciu Niccola Machiavellego

Minęło już prawie pięćset lat od czasów, kiedy Niccolo Machiavelli (1469–1527) napisał swój znakomity traktat „Książę” (1532 r.), który dzisiaj znajduje się w programie nauk społecznych każdego uniwersytetu. To dzieło od dawna było krytykowane zarówno od strony pozytywnej, jak i negatywnej i to przez kolejne pokolenia. „Książę” znajdował się w pierwszym wydaniu papieskiego „Indeksu książek zakazanych”, ponieważ uważany był za „diabelski”, za wroga wielkoduszności, wnoszącym zło do polityki, czyli absolutnie antychrześcijański. Dla zwolenników – myśli zawarte w utworze były po prostu elementarem polityki, zamieniające średniowieczny idealizm z jego efekciarskimi frazami w realizm. Jeden ze znanych komentatorów politycznych [McAlpine, 1997] zrecenzował go bardzo krótko: „Wszystko co uczynił, to objaśnił realia polityki”.

Uważa się, że nie może być wątpliwości co do znaczącej roli Machiavellego jako teoretyka polityki w szeregu prac dotyczących natury państwa. W tradycji Zachodu jako pierwowzór dla opracowań w tematyce polityki jawi się miastopństwo autorstwa takich filozofów, jak Platon i Arystoteles, a później myślicieli rzymskich. Szczególny wpływ na Machiavellego wywarli filozofowie rzymscy (przedchrześcijańscy), o czym świadczą chociażby cytaty w jego pracach. Zasadniczo pisał o współczesnej mu Florencji i dla Florencji, a sięgał do myśli z okresu pogaństwa.

„Książę” Machiavellego zawiera wiele aforyzmów, ale jest cytowany w pracach na temat polityki, zwłaszcza gdy mowa jest o tym, jak zdobyć i utrzymać władzę w systemie politycznym. W zasadzie taki też był cel Machiavellego. Należy tu przypomnieć, że autor miał zaledwie 29 lat, gdy został powołany na stanowisko drugiego sekretarza Republiki, odpowiedzialnego za sprawy zagraniczne w niestabilnym mieście Florencja. Urząd wicesekretarza piastował w okresie od 1498 r. do 1512 r., czyli do powrotu do władzy przez Medyceuszy. Machiavelli utracił swoje prestiżowe i wpływowe stanowisko, a ponadto przypisa-

no mu udział w spisku i poddano torturom. W całym późniejszym swoim życiu pragnął powrócić do polityki, efektem jego pragnień było właśnie dzieło pt. „Książę”, które miało służyć jako poradnik dla nowych rządzących, w szczególności Medyceuszy.

Wzorem dla „Księcia” był książę Cesare Borggia, który ucieleśniał postać władcy. W szczególności sposób Machiavelli ukazywał śmiałość Borggia, jego zdecydowanie, a również bezlitosność. Zachwyt Machiavellego wzbudził zwłaszcza, gdy Borggia bezlitośnie rozgromił grupę najemników, którzy związali przeciwko niemu spisek, ale też pogarda do przyjaźni w polityce. Według niego racja stanu usprawiedliwiała kłamstwo. Krótko ujmując, władca nie powinien być skrepowany normami tradycyjnymi czy etycznymi, a „dla władcy znacznie bezpieczniejsze jest, ażeby się go bano, aniżeli być lubiany” [Harris, 2004, s. 124]. Przedstawiona rada jest całkowicie zrozumiała również w dzisiejszych czasach; władzę powinna interesować tylko władza i zasoby, które prowadzą do sukcesu w działaniach politycznych. Wielu politologów, teoretyków marketingu itp. nazywa to „polityką władzy”, niektórzy zaś „polityką realną”.

Zadaniem prezentacji jest rozważenie z punktu widzenia politologii i marketingu politycznego zarysu poglądów Machiavellego dotyczących celów i metod zarządzania państwem w tym również w aspekcie instytucjonalnym.

Współcześnie prace Machiavellego wykorzystywane są w dziedzinie *management* w takich instytucjach, jak „władza”, „polityka”, „transformacja” itp. Warto zatem przeanalizować „Księcia” Machiavellego chociażby z punktu widzenia moralności i amoralności rządzenia państwem. W publikacjach na temat *management* dotyczących strategii i postępowania organizacyjnego, powoływanie się na Machiavellego (prawie zawsze na „Księcia”) jest, można spuentować, rzeczą naturalną. Jeden z autorów pisze tak: „Książę” – to ekwiwalent XVI w. publikacji Dale Carnegie „Jak pozyskać przyjaciół i wywierać wpływ na ludzi” [Crainer, 1994]. Tenże uczyony konstatuje, że myśli Machiavellego „są tak samo aktualne dla wielu współczesnych menedżerów i organizacji, jak były aktualne prawie pięćset lat temu” [Harris, 2004, s. 174].

Szczególnie ważne są myśli Machiavellego dla współczesnych specjalistów zajmujących się politycznym *managementem* i marketingiem, co przedstawia się następująco:

1. Według zachodnich „politycznych realistów” jedną z dróg zaaprobowania machiavellistycznej idei, że cel uswiewa środki – jest stwierdzenie w ślad za B. Croce [Croce, 1925], że polityka jest autonomiczną dziedziną władzy, wolną od etycznego przymusu i ograniczeń moralnych. To odrębna sfera poza granicami dobra i zła. Zakłada ono, że w polityce względy moralne, impulsy i zasady

są niestosowane. Kalkulowanie celów i środków w polityce jest właściwe i przydatne, ponieważ polityka właśnie dotyczy promocji interesów państwa. F. Chabod stwierdził, że Machiavelli odrzucił jakiegokolwiek działania niepromowane przez koncepcję „raison d'état” (racja stanu). Dana koncepcja dotyczy tego, co powinien czynić mąż stanu, żeby zachować kondycję i siłę państwa. Konieczność działania na rzecz interesów państwa usprawiedliwia oszustwo, użycie siły, kłamstwo czy przemoc. Cele polityki dyktuje nie moralność, a racjonalność środków.

Chociaż terminu „racja stanu” używa się nie często, a sama doktryna rzadko broni się w swojej pierwotnej formie to jej duch – pisze M. Ramsay, zachowany został do dnia dzisiejszego w terminologii problematyki władzy, polityki siły i silnego państwa. Jest ona widoczna w prognozach utylitarnych, dotyczących najlepszych interesów państwa w „idei racjonalności polityki interesów oraz w realizmie politycznym lub polityce realnej, która przeważa w teorii stosunków międzynarodowych” [Harris, 2004, s. 184].

Polityczni realisci jako apologety racji stanu, zakładają, że walka o przetrwanie, bezpieczeństwo, władzę i państwo, którą prowadzą suwerenne interesowne państwa, charakteryzuje i napędza politykę międzynarodową. Sama struktura społeczności międzynarodowej stwarza sytuacje konfliktu nie do przewyciężenia. Według realistów, działacze państwowi myślą i działają na rzecz interesów narodowych określanych jako zachowanie bezpieczeństwa lub walkę o władzę. W swoich stosunkach z innymi państwami powinni oni czasami obierać taki kurs działań, które byłyby prawnie lub moralnie naganne, jeśli zastosować je do polityki wewnętrznej lub osób prywatnych. Przykład: wprowadzenie w USA obowiązkowego pobierania odcisków palców od wszystkich przybywających tam obcokrajowców w celu walki z międzynarodowym terroryzmem.

Z punktu widzenia realistów politycznych, przekładanie interesów narodowych nad etycznymi ideałami jest raczej pozamoralne niż amoralne. W tym względzie kontynuują oni tradycję, w duchu której Machiavelli głosił, że polityka rozciąga się poza moralnością lub nad moralnością.

2. Zwolennicy tzw. politologii obiektywnej widzą w radach Machiavellego nie doktrynę pozamoralną lub amoralną, a etycznie neutralny imperatyw techniczny w formie „jeśli chcecie otrzymać «x» róbcie «y»”. Cele jako takie nie są uzasadnione jako racjonalne lub dobre, środki ich osiągnięcia nie są chwalone, ale też i nie tępione. Broni ich tylko jako konieczność do osiągnięcia pożądanego rezultatu. Z tego punktu widzenia Machiavellizm jako metoda może być uważany za etycznie neutralny i politycznie nie związany ze zobowiązaniami [Renaudet, 1942; Olschki, 1945; Csirer, 1946]. Ponieważ dany imperatyw tech-

niczny można odnieść do różnych zasad, działaczy politycznych, tyranów, republikanów czy demokratów, Machiavelizm można określić jako naukę stosowaną, która informuje polityków, co powinni robić, aby osiągnąć swoje cele, jakiegokolwiek by one nie były, wyzwolenicze, rewolucyjne, demokratyczne, nacjonalistyczne czy despotyczne.

Właśnie takie pojmowanie pozwala odwoływać się do Machiavellego we współczesnych pracach na temat *management*. Ich autorzy twierdzą, że rady i strategie Machiavellego mogą być przeniesione z kontekstu, w którym on je stosował, na problemy zarządzania współczesnymi korporacjami oraz na równoległe role i sytuacje w dzisiejszej przedsiębiorczości [Jay, 1967; Calhoon, 1969; Buskirk, 1974; Shea, 1988; Mc Alpine, 1992, 1997]. Według Jaya, idea Machiavellego jest prosta: „Jeśli jest wam potrzebny sukces polityczny, to jest to najbardziej efektywny sposób do jego osiągnięcia”. Ponieważ Machiavellizm to metoda poznania naukowego, więc może być zastosowany w kontekstach niepolitycznych w celu przyjęcia szeregu strategii rozwiązywania zadań w dowolnie wielkiej organizacji. A. Jay podobnie jak i ci, którzy głoszą, że Machiavellizm to wolna od wartości politologia, twierdzi, że zagadnienia moralności w przedsiębiorstwie są nie tylko niestosowne, ale i z zasady *management* „zajmuje się” nie badaniem danej dyscypliny, a napaściami lub na odwrót, obroną jej, przy czym nie w oparciu o podstawy prawne, lecz na bazie efektywności i nieefektywności. Jedyne przynoszący pożytek sposób – to badać organizację i *management* jako coś, co jest ani moralne, ani amoralne, lecz po prostu jako „jakiś fenomen” [Jay, 1967].

3. Drudzy rozumieją machiavellistyczne zależności między celami a środkami w inny sposób. Z utylitarne lub logicznego punktu widzenia, moralność jednakże ma związek z polityką. Utylitarysty oceniają działania na podstawie pozytywnych skutków, którym one służą, tak więc podyktowane rozsądkiem kalkulacje potrzebne są nie tylko z racjonalnego punktu widzenia, lecz są też usprawiedliwione moralnie. Imperatywy polityczne są częścią moralności.

Dla praktyki politycznej istnieje specyficzna jej właściwa moralność, która różni się od absolutnych zasad moralności. Różnicę stanowi nie kontrast pomiędzy jednym i drugim typem moralności. Moralność właściwa dla życia politycznego nie jest oparta na abstrakcyjnych ideałach, lecz moralnością utylitarzną lub logiczną, gdzie działania ocenia się według skutków, do jakich one prowadzą. Z tego punktu widzenia polityka nie jest oddzielona od etyki. Politycznie niezbędne działania, decyzje, które podejmuje się w oparciu o racjonalną ocenę następstw politycznych, do których one prawdopodobnie prowadzą, same w sobie są przeważającymi moralnymi racjami.

Dowody na korzyść zasady logicznych skutków w życiu politycznym są oparte na tym, że czasami politycy i przedsiębiorcy nie powinni ze względów moralnych rezygnować z lekceważenia norm i standardów etycznych, które związane są z polityką zagraniczną. Byłoby to nieodpowiedzialne, gdyby w dzia-

łaniu kierując się motywami własnego sumienia lub zgodnie z moralnymi zasadami, skierować to działanie przeciwko dobrobytowi, interesom społecznym i dobru ogólnemu. W praktyce politycznej konieczne jest przyjęcie etyki opartej na logicznych skutkach zwłaszcza, kiedy rezultatów, uważanych za dobre nie można osiągnąć bez użycia środków, które, jeśli osądzać według zasad alternatywnych tradycji moralnych, byłyby niedopuszczalne. Przywiązanie do zasad moralnych w tych okolicznościach spowodowałoby, iż rezultat byłby nieosiągalny. Jeśli celem jest maksymalizacja znacznych skutków, wtedy z usprawiedliwionych środków politycznych i społecznych nie wyklucza się żadnej kategorii działań dlatego, że są one naganne same przez się, poza zależnością od pozytywnych skutków, do których prowadzą. Wówczas podporządkowane są temu pozostałe względy moralne. Zasada logicznych skutków w ten sposób moralnie sankcjonuje działania, które zgodnie z przyjętymi normami klasyfikowane są jako amoralne i niehonorowe, ponieważ wykorzystywanie oszustwa, siły lub przemocy może mieć korzystne polityczne i społeczne następstwa i to właśnie ocenia się jako moralność.

4. Współcześni filozofowie nauk społecznych nie propagują punktu widzenia, iż moralności nie należy stosować w polityce i nie popierają zasady logicznych skutków, według której nie istnieją problemy moralne, dopóki osiągane są pomyślne wyniki [Walzer, 1973; Williams, 1978; Hampshire, 1978; Nagel, 1978]. Przyznają oni, że rywalizujących zasad moralnych nie jest łatwo się pozbyć, a konflikty moralne nie są łagodzone tak prosto, jakby się tego chciało.

Spółcznik i polityk, jak rozważają wskazani autorzy, którzy naruszają prawo moralne w imię osiągnięcia pomyślnego wyniku są usprawiedliwieni, a jednocześnie winni moralnego przestępstwa. Niezależnie od pomyślnych następstw amoralnych postępów, istnieje „śląd moralny”, „nieodwołalna moralna przykrość”, cena moralna [Williams, 1977]. Paradoks działań, które moralnie są usprawiedliwione, ale, niezależnie od tego czy moralnie naganne, określa się jako dylemat „brudnych rąk”. M. Walzer, rozpatrując ten paradoks, wyjaśnia, że konkretny akt rządzenia może być akurat tym, co pod względem utylitarnym jest konieczne, a przy tym człowieka, który go przewycięża, stawia w pozycji winnego przestępstwa moralnego [Walzer, 1973].

Chociaż uczeni ci uznają straty moralne, które są częścią przyjętej taktyki machiawellistycznej, to wyciągają wnioski, iż kalkulacje w oparciu o logiczne skutki są w polityce niezbędne, a amoralne działania są nieuniknione i całkowicie usprawiedliwione. M. Walzer konkluduje, że działacze polityczni i społeczni nie mogą przyczyniać dobra polityce, jeśli nie są gotowi, aby wykorzystać niezbędne środki, albowiem „nikt nie osiąga w polityce sukcesu, nie pobrudziwszy sobie rąk” [Walzer, 1973]. Analogiczne poglądy prezentuje B. Williams; „przewidywane i prawdopodobne niebezpieczeństwo życia społecznego jest takie, iż zdarzają się sytuacje, w których jawnie istnieje potrzeba czegoś nieprzyjemne-

go. Odmowa czynienia czegoś podobnego ze względów moralnych oznacza, że w polityce nie może być nawet mowy o uwzględnieniu celów moralnych” [Williams, 1973].

Rozważając przedstawiony sposób działalności politycznej i społecznej można wysnuć następujący wniosek: powszechność amoralnych działań w polityce nie może być całkowicie objaśniana i usprawiedliwiana doniesieniami o „polityce realnej”, potrzebom pomyślnego kursu politycznego i jeszcze w mniejszym stopniu – chęcią służenia interesom narodowym i społecznym. Moralnie „brudne decyzje” w naszych czasach często motywowane są osobistymi ambicjami: koniecznie zwyciężyć oraz pozostać przy władzy i chronić interesy tych, którzy tworzą politykę. Przykłady: działania Rosji wobec Gruzji zmierzające do wzmocnienia autorytaryzmu Putina i Miedwiediewa, przemilczanie przez amerykańską administrację niektórych faktów związanych z kryzysem finansowym 2008 r.

To są dzisiejsze przejawy machiavellizmu w polityce. Można je objaśnić potrzebą ochrony istotnych interesów ekonomicznych, społecznych i politycznych prywatnych grup oraz ukrycia efektu wpływu interesów komercyjnych i innych w określeniu kierunku polityki, potrzebą uniknięcia niezręczności politycznej i ujawnienia nieprzyjemnych faktów oraz sprowadzenia do minimum wrogości opinii publicznej, uniknięcia demokratycznej odpowiedzialności za działania i politykę, które rozmiągają się z wiarą i przekonaniem społeczeństwa.

Naganne i moralnie wątpliwe jest nie tylko wykorzystywanie amoralnych środków. To co jest naganne, to właśnie okoliczności, które wywołały konieczność takiego wykorzystania. I właśnie takie okoliczności wymagają ciągłego badania i ulepszania. Jeśli współczesny Machiavellizm w biznesie i polityce nie będzie podlegał dyskusji, wtedy, jak pisze M. Ramsay, problem powinien zaczynać się nie od efektywności i nawet nie od moralności machiavellistycznej taktyki, a od zmienności i moralności towarzyszących okoliczności, które rodzą potrzebę rad Machiavellego [Harris, 2004, s. 200]. Uwzględniając powyższe, korzystne będzie, jeśli „polityczni realiści”, ci, którzy zachwycają się pragmatyzmem Machiavellego oraz ci, którzy są dumni z tego, iż widzą świat takim jakim jest, skupią się na transformacji tych aspektów życia społecznego, ekonomicznego i politycznego, które wymagają zmian, ażeby ograniczyć potrzebę stosowania „brudnych rąk” w polityce, zamiast z uporem uważać je za nieuniknione, niezbędne lub usprawiedliwione. Polityka „brudnych rąk” przysparza w niektórych sytuacjach korzyści zarówno w sensie mikro jak i makroekonomicznym, ale nie znosi nierówności społecznych, a wiele wskazuje na to, że je potęguje.

LITERATURA

- Croce B., 1961, *Zarys estetyki*, PWN, Warszawa.
- Dylus A., 2005, *Globalizacja. Refleksje etyczne*, Wyd. Z.N. im Ossolińskich, Wrocław.
- Goodin R.E., Pettita Ph. (red.), 1998, *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, KiW, Warszawa.
- Grobler A., 2006, *Metodologia nauk*, Wyd. Aureus, Znak, Kraków.
- Harris P., ed. 2004, *Machiavelli, marketing and management*, London–New York–Sankt Petersburg.
- Machiavelli N., 2008, *Książę*, Wyd. Vesper, Poznań.
- Nagel E., 1970, *Struktura nauki*, PWN, Warszawa.
- Pieps R., 2007, *Krótką historia rewolucji rosyjskiej*, Wyd. Magnum.
- Rawls J., 1994, *Teoria sprawiedliwości*, PWN, Warszawa.
- Service R., 2003, *Lenin. Biografia*, Wydawnictwo ISKRY, Warszawa.
- Snowdon B., Vane H., Wynarczyk P., 1998, *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, PWN, Warszawa.
- Walzer M., *A Critique of philosophical conversation*, „The Philosophical Forum”, 21, 1989–1990.

Streszczenie

W artykule zwrócono uwagę na takie pojęcia w życiu społecznym, jak moralność w systemie władzy politycznej i władzy ekonomicznej w świetle prezentowanej przez Machiavellego koncepcji lidera politycznego wzorowanej na postaci księcia Cesarea Borgia. Zasadniczym celem tekstu jest próba wskazania, że w obecnym życiu społecznym należy „coś” zrobić dla ograniczenia wpływu „brudnych rąk” w działalności publicznej człowieka, a co utrwała nierówności społeczne.

Institutional Dimension of Ethics by Niccolo Machiavelli*Summary*

In the paper the attention is paid to such issues in social life as morality in the system of political and economic authorities in the light of a concept of political leader based on character of prince Cesare Borgia presented by Machiavelli. The main aim of the paper is to point out that “something” should be done in modern social sphere to limit influence of “dirty hands” in public activity of a man, that consolidates social inequalities.